

NA KONFERENCJI PARYSKIEJ mniejsze państwa muszą milczeć dyskutować nie wolno — całkowity brak wzajemnego zaufania

PARYŻ (PAP). Jak donosi paryski korespondent PAP, w kołach dziennikarskich zwraca się

Ca dzień niesie

Cyniczne wyznaczenie czyli 40 proc. dla Niemiec

Jak już pokrótce donieśliśmy, na łamach „World Report” ukazał się artykuł, odsłaniający pewne kulisy planu Marshalla. Niedyskrecje amerykańskiego tygodnika demaskują cynizm t. zw. „Planu Marshalla”, będącego prosto pokrywką pomocy dla Niemiec.

Tygodnik amerykański wyznaje otwarcie, że udzielona w ramach „planu Marshalla” pomoc dla Niemiec — ma na celu „rozkręcenie przemysłu niemieckiego” w trzech zachodnich strefach okupacyjnych. Publicysta amerykański jest tak dalece przewidujący, iż stawia tezę, że już w roku 1951 „Niemcy staną na własnych nogach i nie będą już potrzebowały amerykańskiej pomocy.

Aby jednak odciągnąć Niemcy, trzeba będzie, jak przyznaje cynicznie „World Report” znieść pewne ograniczenia produkcji niemieckiej przewidziane w układach poczdamskich.

Dla realizacji tych pięknych planów przeszłości — należy dać Niemcom zastrzyk dolarowy. Ośmiesz z sumy 8 miliardów dolarów przeznaczają się na „rekonstrukcję” zachodnich Niemiec 40% czyli 3200 milionów dolarów. Amerykanie więc powtarzają identyczne błędy, które popełnili po pierwszej wojnie, finansując przez myśl niemiecki. Historia niczego ich nie nauczyła.

Drugim benjaminkiem planu Marshalla są Włochy, dla których ma się przeznaczyć — jak wynika z rewelacji niedyskretne go tygodnika amerykańskiego 1.400.000.000 dolarów w ciągu 4 lat. Oprócz pomocy finansowej przewiduje się dla Włochów nowe tereny emigracyjne, przy czym szczerda Ameryka ofiarowuje Włochom na teren osiedli — „wyludnione południe Francji.

Francja jako państwo zwycięskie, dostanie oczywiście wiele mniej i przysna się jej najwyższej jeden miliard dolarów. Podobnie jeden miliard miałaby otrzymać Wielka Brytania. Dla Austrii przewidziano po miliard dolarów.

Niedyskrecje tygodnika amerykańskiego odsłaniają w pełni cynizm Ameryki, która rzuca do lary przede wszystkim na odbudowę państw byle „osi”.

W Azji prowadzi się politykę filo-japońską ze szkoda Chin — w Europie wspomaga się przede wszystkim państwa, które wywołały wojnę.

uwagę na to, że na niejawnym posiedzeniu komitetu ogólnego zarysowały się różnice zdań między uczestnikami Konferencji. Delegaci francuscy i brytyjscy, popierali propozycje, zmierzające do ograniczenia ilości państw — które będą reprezentowane w Komitecie Współpracy w podkomitetach.

Mniejsze kraje sprzeciwiły się temu stanowisku. Wobec tego Francuzi i Anglicy przyjęli tezę mniejszych państw, w myśl której w Komitecie Współpracy oraz w podkomitetach zasiadać mają przedstawiciele większej liczby krajów europejskich.

Delegaci francuscy wystąpili w związku z tym z wnioskiem o utworzenie komitetu wykonawczego, licząc na to, że w komitecie tym, głos decydujący będą mieli — przedstawiciele Francji i W. Brytanii.

Z uwagi na to jednak, że niektórzy uczestnicy Konferencji, domagali się gwarancji, że w komitecie wykonawczym reprezentowana będzie większość krajów, biorących udział w Konferencji Paryskiej — decyzja w sprawie składu komitetu wykonawczego zapadnie na następnym posiedzeniu.

Za kulisami toczą się na ten temat pertraktacje, które dotąd nie doprowadziły do porozumienia.

Z Paryża donoszą, że liczni uczestnicy Konferencji, wystąpili z wnioskami i zapytaniami o charakterze politycznym.

Przewodniczący komitetu ogólnego Alphant nie dopuszczał jednak do dyskusji na ten temat, powołując się na treść zaproszenia do udziału w Konferencji Paryskiej i podkreślając, że narady dotyczą jedynie spraw proceduralnych.

W związku z tym dziennik „Parisien Libre” w sprawozdaniu obrad podaje m. in.: — „Konferencja Paryska zo-

stała otwarta pod złym znakiem. Między uczestnikami odczuwa się brak zaufania. Przedstawiciele Szwecji, Danii i Szwajcarii nie ukrywają swych zastrzeżeń i domagają się wyjaśnienia pewnych problemów”.

Komitet współpracy

PARYŻ (PAP). — Na niedzielnym posiedzeniu przedstawił Komitet ogólny plan współpracy gospodarczej uczestników konferencji paryskiej. Na niejawnym posiedzeniu Komitetu Ogólnego rozpatrywano — jak widać z uchwał — niektóre zastrzeżenia, podniesione w związku z konferencją paryską. W związku z tym wprowadzono na wniosek delegatów skandynawskich szereg poprawek do pierwotnego planu brytyjsko-francuskiego.

Modyfikacje, wniesione przez komitet ogólny do planu brytyjsko-

francuskiego, możnaby ująć w następujących punktach:

1) Do Komitetu Współpracy będą mogły przystąpić w każdej chwili te kraje europejskie, które nie uczestniczą w konferencji paryskiej.

2) Komitet Współpracy będzie miał charakter elastyczny. Otrzyma on więc pełnomocnictwo do modyfikowania swej struktury organizacyjnej, o ile okaże się to konieczne.

3) Komitet Współpracy będzie utrzymywał kontakt z ONZ i jej

instrukcjami.

4) Komitet Współpracy nie będzie czynił żadnych prób, które oznaczałyby wtrącanie się do obecnie istniejących układów handlowych, zawartych między krajami europejskimi.

5) Komitet Współpracy powoła do życia egzekutywę, która będzie wykonywała jego zarządzenia.

Sekretarzem generalnym Komitetu Współpracy został członek delegacji francuskiej Claude Serreules.

Bevin opuszcza Paryż

PARYŻ (PAP). W paryskich kołach politycznych przypuszczają że min. Bevin — opuści na jakiś czas obrady Konferencji Paryskiej. We wtorek albo w środę, min. Bevin uda się do Anglii, żeby wziąć udział w obradach Związku Zawodowego Transportowców, które rozpo-

czynają się w Haskingu. Konferencja „16 Narodów” — jak nazywają obecnie Konferencję Paryską, będzie ograniczona na jakiś czas, do prac ekspertów i komisji. W późniejszym stadium rokowań min. Bevin powróci do Paryża.

Wielka ofensywa powstanców 6000 aresztowanych w Grecji

BELGRAD (PAP). — Radio belgradzkie donosi, że powstańcy greccy rozpoczęli nową ofensywę w okolicy Floriny, 80 kilometrów na północny wschód od Uonitzy. 11 oddziałów partyzanckich zaatakowało wojska rządowe w tym rejonie.

Powstańcy zajęli kilka ważnych pod względem strategicznym miejscowości.

ATENY (obsł. wł.). — W dniu wczorajszym aresztowano 3000 zwolenników partii demokratycznych w Atenach i w okolicy miasta, rzekomo za planowanie sabotażów w stolicy Grecji, celem odwrócenia uwagi od walk powstańców w rejonie Konitzy w odległości 5 mil od granicy albańskiej.

Czynnikami rządowe oświadczają, że aresztowane osoby, z których

wielu było technikami w sieci telefonicznej, elektrycznej i w zakładach wodociagowych, znajdowało się na usługach ELAS. Po wczorajszych aresztowaniach, liczba osób zatrzymanych w ciągu ostatnich kilku dni osiągnęła 6 tys.

Zmyślona wiadomość

BELGRAD (PR.). — Korespondent Agencji Tanjug donosi, że rząd grecki ogłosił o wkroczeniu na terytorium greckie brygady międzynarodowej.

Miała ona przekroczyć granicę albańsko-grecką i zaatakować wojska greckie w rejonie Koricy.

Korespondent stwierdza, że wiadomość jest zmyślona. Według wiadomości z Aten, oddziały partyzanckie greckie w rejonie Koricy rozpoczęły ofensywę przeciw wojskom rządowym.

Czy dziś wybuchnie strajk we Francji?

PARYŻ (PAP). W poniedziałek odbyło się w Paryżu posiedzenie Związku Pracowników Państwowych, na którym zastanawiano się nad decyzją w sprawie strajku powszechnego. Data rozpoczęcia strajku — jak wiadomo — ustalona została na 15 b. m.

Rokowania między przedstawicielami Związku a premierem Ramadier nie dały żadnych wyników. Premier oświadczył, iż rząd — poczynił wszystkie ustęstwa, jakie były tylko możliwe.

Policja włoska zaatakowała kolbami kobiety

RZYM (PAP.). — Około 2 tysięcy kobiet z dziećmi na ręku przemaszzerowało ulicami Palermo, protestując przeciwko stałemu wzrostowi cen domagając się wprowadzenia zróżnicowanych kartek żywnościowych.

W chwili, gdy pochód znalazł się na Placu Bolońskim, policja niespodziewanie zaatakowała kobiety pałkami gumowymi oraz kolbami karabinowymi. Wiele kobiet odniosło rany m.in. posłanka Bloku Ludowego Gina Mari oraz żona posła komunistycznego Montabano.

Na protest Związku Kobiet Włoskich, jeden z funkcjonariuszy policji w Palermo oświadczył, że otrzymał nakaz przeprowadzenia tej akcji.

Armia japońska ukrywa się w górach Mandzurii

LONDYN (PAP). Jak donosi korespondent agencji Reutersa z Tokio — repatrianci z Mandzurii — twierdzą, że w górach Czang - Pai - Szan, na pograniczu mandżursko — koreańskim — ukrywa się dotychczas armia japońska — licząca około 40 tys. żołnierzy.

W chwili zakończenia wojny — Japończycy ci, którzy stanowili część t. zw. armii Kwantungu, mającej rozpocząć kontr-

ofensywę przeciwko Armii Radzieckiej — postanowili nie składać broni i ukryli się w niedostępnych okolicach górskich. Armia ta jest podobno całkowicie uzbrojona i zaopatrzona w żywność na okres przynajmniej dwóch lat.

Wraz z żołnierzami ukrywa się w górach około 10 tys. kolla horacjonistów mandżurskich, którzy podczas okupacji współpracowali z Japończykami.

Dzisiaj w numerze:

- GRUNWALDZKIE ZWYCIĘSTWO
- Dr. L. Bazylow
- NIEPOPRAWNI —
- JESZCZE JEDNO KLAMSTWO
- DWIE HARENDY (T. Szaframec).

Już jutro, t. j. 16 bm. rozpoczynamy druk sensacyjnej powieści szpiegowskiej p.t. „Plany MOB - wykradzione”

Nominacja „in blanco“

Ukazujący się we Francji dziennik polski „Narodowiec“ przypomina „rodowód“ naszych „rzadów“ emigracyjnych. Otóż w tragicznych chwilach września 1939 roku, gdy Ignacy Mościcki opuścił kraj i powstała kwestia jego następcy — w pierwszej chwili wysunięta została kandydatura Władysława Długoszewskiego. Przeciwnie kandydaturze tej zaprotestował rząd francuski. Wobec naglącej sytuacji szef kancelarii cywilnej Lebkowski wpisał pospiesznie do dokumentu podpisanego „in blanco“ przez Ignacego Mościckiego nazwisko b. wojewody krakowskiego, Władysława Raczkiewicza.

Wobec niechęci Anglii i Ameryki do uznania rządu, któryby nie reprezentował „legalnej sukcesji“ po rządzie Internowanym w Rumunii, tworzący się rząd we Francji zgodził się na przyjęcie władzy z rąk Władysława Raczkiewicza, który zobowiązał się, że tylko formalnie stosować będzie konstytucję z roku 1935, jednakże nie będzie korzystał z jej paragrafu 13-go, dającego szerokie uprawnienia prezydentowi. Tak więc wszelkie zarządzenia i nominacje miały być uzgadniane z premierem.

Gdy Sikorski przybył do Paryża, było dla niego wielkim zawodem, że Stręski, który prowadził uprzednie negocjacje nie zdołał przeforsować kandydatury Paderewskiego na prezydenta. Sikorski ostatecznie wyraził zgodę na prezydenturę Raczkiewicza, pod warunkiem, że ograniczy się ona wyłącznie do roli reprezentacyjnej.

Władysław Raczkiewicz uległ jednak wpływowi sanacyjnej emigracji i odmową swego podpisania zmusił rząd do złagodzenia Dekretu o powołaniu Komisji do badania odpowiedzialności za klęskę wrześniową. W lipcu 1940 r. po klęsce Francji Władysław Raczkiewicz zaskoczył opinię odwołaniem Sikorskiego ze stanowiska premiera i powierzeniem go Augustowi Zaleskiemu. Był to pewnego rodzaju zamach stanu, który jednak nie powiódł się wobec jednolitego stanowiska rządu.

W rok później Władysław Raczkiewicz ponownie naruszył przyrzeczenie dane w Paryżu, odmaswiając swą zgodę na podpisanie układu z ZSRR.

Po śmierci gen. Sikorskiego Władysław Raczkiewicz ograniczał się do mniejszych aktów oporu. Za kulisami londyńskimi zyskiwał coraz większe wpływy b. ambasador Łukasiewicz. Powołanie gen. Sosnkowskiego na naczelnego wodza nastąpiło bez zgody rządu. W listopadzie 1944 roku Władysław Raczkiewicz w miejscowości Mikolajczyka powołał do rządu Arciszewskiego, który umożliwiłby całkowite porozumienie z ZSRR.

Testament Raczkiewicza, powierzony do wykonania Tomaszowskiemu i Andersowi odebrał z kolei „władzę“ Arciszewskiemu i powierzył ją Zaleskiemu.

Tak oto wygląda smutna droga „legalności“ nieszczęsnego „rządu londyńskiego“, który źródło swej „prawowitości“ posiada w jednym dokumencie podpisanym „in blanco“.

Kandydat na nadburmistrza

BERLIN (PAP.). — Trwa tu spór o obsadzenie nadburmistrza, które pozostaje wolne od czasu ustąpienia socjaldemokraty Ostrowskiego.

Frakcja SPD wysunęła obecnie na to stanowisko kandydaturę jednego ze swych czołowych działaczy Ernesta Reutera, osiągnąca dla niego większość na zebraniu parlamentu miejskiego.

Sojusznicza Rada Kontroli nie mogła jednak zatwierdzić tej kandydatury wobec zdecydowanego sprzeciwu radzieckiego komendanta Berlina generała Kotikowa.

W wywiadzie prasowym generał Kotikow oświadczył, że Reuter nie może być dopuszczony na stanowisko nadburmistrza, gdyż nie jest zdolny do lojalnej współpracy z mocarstwami okupacyjnymi. Reuter jest jednym z inicjatorów kampanii antyradzieckiej, która przez pewne koła prowadzona jest w Berlinie, poza tym przeszłość jego jest bar-

pupilem Papena

do podejrzana. Reuter przebywał od 1935 roku w Turcji, skąd powrócił do Niemiec, podając się za politycznego emigranta i antyfaszystę. Okazało się jednak, że ów „emigrant“ opuścił Niemcy wyposażony w legalny paszport niemiecki, który na terenie Turcji był następnie wielokrotnie prolongowany przez niemieckiego ambasadora von Pa-

pena. Jest to rzeczą jasną, że Reuter, który przy pomocy Papena uzyskał stanowisko doradcy jednej z tureckich instytucji rządowych, musiał być na terenie ambasady niemieckiej w Ankarze uważany za człowieka pożytecznego. Już te względy, nie mówiąc o wątpliwej fachowości kandydata, uniemożliwiają — jak oświadczył gen. Kotikow — zatwierdzenie go na odpowiedzialnym stanowisku nadburmistrza.

A więc dopuszcza się Hiszpanię do współpracy międzynarodowej?

PARYŻ (PAP.). — W kołach politycznych omawia się modyfikacje, wniesione przez Komitet Ogólny do pierwotnego planu brytyjsko-francuskiego.

Okazuje się, że w nowym planie,

przyjętym przez Komitet Ogólny i zatwierdzonym na posiedzeniu plenarnym, wycofana została wzmianka, dotycząca wyłączenia Hiszpanii z „europejskiego planu gospodarczego. Paryski korespondent TASS

ogłaszają ceny

WARSZAWA (PR). Biuro cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu przypomina, że 15 lipca b. r. Komisje Cennikowe przy starostwach i prezydentach miast — wydziałowych — winny ogłosić zatwierdzenie cen maksymalnych, zarówno w miejscowej prasie, rozplakatawać obwieszczenia na ulicach, jak i w inny sposób, by powia domić społeczeństwo o cenach.

Organizowanie akcji specjalnej ma na celu zapoznanie miejscowego społeczeństwa z cenami.

Aparat propagandowy winien być przygotowany z dniem 15 lipca b. r. — z chwilą ustalenia cen maksymalnych, przez nowomianowane Komisje Cennikowe.



Tygodnik Ilustrowany SPORT I WZASY

Podaje najświeższe wiadomości sportowe informuje gdzie i jak można przyjemnie spędzić czas. Ządać w kioskach gazetowych

K-2153

Z tamtej strony Odry

Anglik w obronie Polski

„Bez prowincji wschodnich Niemcy umierają z głodu, są krajem niesamowystarczalnym, którego utrzymanie łoży się brzemieniem na barki podatnika angielskiego i amerykańskiego“ — oto zasadniczy motyw propagandy niemieckiej, przeciwko naszym granicom zachodnim nie licząc rozmaitych na ten temat wariacji. Trzeba przyznać, — motyw trafnie podebrany. Nic tak nie przemawia do umysłowości anglosaskiej, jak argumenty natury gospodarczej, a zwłaszcza groźba uderzenia pokleszeni. Ale nie trzeba w niczym przesadzać. Najpiękniejsza melodia budzi niesmak i sprzeciw, jeśli jest zagrana fałszywie. Doświadczył tego na własnej skórze członek niemieckich władz administracyjnych

Emminger, który w jednym ze swych artykułów wysunął tezę, że polskie Ziemie Zachodnie dostarczały żywności dla 15-stu milionów(!) Niemców, w ręku zaś polskim — zdaniem Emmingera — ziemie te się marnują, ponieważ Polacy nie umieją ich należycie zagospodarować. Ta zachwała, nie licząca się z faktami propaganda natrafiła na zdecydowany odpór ze strony angielskiej. Oto poseł Hutchinson na łamach „Manchester Guardian“ zbija punkt po punkcie twierdzenia Emmingera, powołując się przytem na źródła niemieckie, które przeczą tym cyfrom. M. in. profesor uniwersytetu w Lipsku Volz przyznaje, że dla Niemiec prowincje te nie odgrywają żadnej roli jako dostawcy pszenicy, a nieznaczna, jako dostawcy żyta, jeśli chodzi o ziemniaki, te prowincje są Niemcom zupełnie zbędne. Hutchinson przytacza pracę, wydaną w 1946 r. w Hanowerze przez niemieckiego eksperta rolnictwa Hamanna, w której autor dowodzi, że należyty rozwój rolnictwa w zachodnich Niemczech umożliwiłby wyżywienie tamtejszej ludności (wraz z nadwyżką wysiedleńców wojennych) na poziomie przedwojennym bez potrzeby uciekania się do importu z zagranicy. To samo twierdzi dr. Ostendorf wskazując na fakt, iż dwie trzecie lasów rośnie w Niemczech na ziemiach, nadających się pod uprawę.

Nie wytrzymuje również krytyki argument nie zagospodarowania tych ziem przez Polaków. Prawda, że obecnie ludność rolnicza w niektórych okęgach dawnych prowincji wschodnich Niemiec jest niższa niż przed wojną i wskutek tego nie wszystkie pola są uprawione. Ale — zaznacza Hutchinson — należy wziąć pod uwagę chociażby wielkie zniszczenia zabudowań rolniczych doko-

organizacja Partii Socjalistycznej wydały wspólną odezwę, nawołującą do wzięcia masowego udziału w manifestacjach.

Rada Narodowa Polaków we Francji również wezwała wszystkich Polaków w Paryżu, w okręgu paryskim oraz wszystkie organizacje polskie we Francji do jaknajliczniejszego udziału w uroczystościach. (w.)

Odrębny pokój z rozczłonkowanymi Niemcami

LONDYN (PAP.). — Generalny sekretarz Brytyjskiej Partii Komunistycznej Herry Pollit omawiając w dzienniku „Daily Worker“ plan Marshalla stwierdza, że plan ten ma na celu opóźnienie uprzemysłowienia krajów Europy wschodniej. Poza tym celem min. Marshalla

jest zawarcie odrębnych traktatów pokojowych z rozczłonkowanymi Niemcami.

Polityka St. Zjednoczonych dąży do tego, by zapewnić amerykańskim trustom i monopolom kontrolę głównych bus niemieckiego ciężkiego przemysłu.

W stylu telegraficznym

PRAGA — W mieście Usti w północnej Czechosłowacji, wydarzyła się straszliwa katastrofa tramwajowa, która pociągnęła za sobą śmierć 24 osób.

RZYM — Amerykański minister handlu Harriman przeprowadził w dniu wczorajszym rozmowy z prezydentem republiki włoskiej de Nicola, jak również został przyjęty przez premiera de Gasperiego. Minister Harriman opuszcza w dniu dzisiejszym Rzym.

NOWY JORK — Samolot amerykański linii lotniczych typu Dakota, lecący z Nowego Jorku do Puerto Rico uległ katastrofie nad stanem Florida. 21 pasażerów poniosło śmierć. Przyczyna katastrofy nie znana.

BELGRAD — Karolyi, mianowany posłem węgierskim w Paryżu, udzielił wywiadu prasie jugosłowiańskiej w Belgradzie, w którym oświadczył, że celem uniknięcia nowej agresji ze strony Niemiec należy utrzymać surowy system kontroli.

BUKARESZT — Partie demokratyczne postanowiły przeprowadzić na terenie Rumunii tydzień walki przeciwko faszyzowskiemu reżimowi gen. Franco.

JEROZOLIMA — Prace komisji badawczej ONZ w Palestynie dobiegają końca. Przepuszcza się, że komisja nie zaleci utworzenia państwa żydowskiego na terenie Palestyny, natomiast wypowie się za podziałem kraju na część żydowską i arabską.

BUDAPESZT — Sojusznicza Rada Kontroli na Węgrzech zezwoliła Stefanowi Balachowi, byłemu sekretarzowi generalnemu partii drobnych rolników na założenie nowej partii pod nazwą „Węgierska niezależna partia demokratyczna“.

BERLIN — Na zebraniu parlamentu berlińskiego przyjęto wniosek wystania delegacji niemieckiej do między-sojuszniczej komisji kontrolnej w sprawie uzgodnienia zasad prawnych dotyczących Berlina.

Wkrótce będziemy oglądać we Wrocławiu Panoramę Raclawicką

Od kilku miesięcy znajduje się we Wrocławiu wspaniałe dzieło sztuki, Panorama Raclawicka, dzieło trzech wielkich malarzy polskich — Jana Styki, Wojciecha Kossaka i J. Rozwadowskiego.

Panorama ta przywieziona do Wrocławia w kilkunastu skrzyniach jest swego rodzaju unikatem malarskim, płótno bowiem posiada rozmiary 15 metrów wysokości i 120 metrów długości. Przedstawia fragmenty bitwy pod Raclawicami stanowiąc niezależnie od wartości malarskiej również i dokument historyczny.

Ministerstwo Kultury i Sztuki przez długi czas nie decydowało się gdzie umieścić Panoramę. Płótno czekało decyzji kompetentnych czynników, a społeczeństwo pozabawione było możności oglądania jednego z najlepszych dzieł polskiego malarstwa.

Wczoraj specjalna komisja Miejskiej Rady Narodowej we Wrocławiu przy udziale konserwatorów z Krakowa dokonała otwarcia skrzyń. Stwierdzono, że stan płótna jest dobry, brakuje jedynie drobnego fragmentu zniszczonego w czasie bombardowania Lwowa.

Ponieważ jeden z współtwórców Panoramy prof. Rozwadowski przebywa w Zakopanem, może on podjąć się zrekonstruowania brakującego fragmentu.

Zachodzi pytanie, gdzie należy umieścić Panoramę, ponieważ normalny budynek nie pomieści wielkiego płótna. Istnieje projekt przeznaczenia tak zwanej Hali Ludowej na Sępolnie na ten cel. Naszym zdaniem jednak należałoby wybudować specjalną halę, gdzie Panoramę Raclawicką zostałaby umieszczona na stałe.

Wrocław żegna poborowych

(h). — W dniu wczorajszym Wrocław żegnał uroczystie swoich poborowych z 1926 rocznika. Przed pożegnaniem odbyło się jeszcze sprawdzanie dokumentów i przydziałów. Padało przy tym pytanie: Nie wam nie dolega?

Przed komisją lekarską stawali poborowi w kwietniu, wcielani do pułków są dopiero dziś, więc pytanie zupełnie na miejscu. Prawie nikt go nie podchwytuje. Wszyscy zdrowi. Sprawdzanie idzie szybko. Wielka sala stołówki miejskiej jest zapełniona. Ktoś gra na pianinie, ktoś śpiewa. Już trochę „po wojskowemu“ i jeszcze trochę „do cywilnemu“. Między poborowymi sporo kobiet. Przyszły żegnać swoich.

Koło południa poborowi w towarzystwie orkiestry 25 p.p. — po-

maszerowali na Rynek Przed gmachem MRN oczekiwali ich już hufce Przysposobienia Wojskowego, przedstawiciele Władz, delegacja T PZ ze sztandarem, oraz licznie zebrana publiczność.

Rynek przystrojono flagami. Z ustawionej prowizorycznie trybuny pożegnał poborowych w imieniu Komendy R.K.U. por. Pisula, w imieniu M.R.N. ob. Rozgórski i w imieniu Zarządu Miejskiego wiceprezydent Dymek.

Po przemówieniach delegacja Związku Osadników Wojskowych wręczyła poborowym symboliczną wiązanek kwiatów. Uroczystość zakończono defiladą, po której poborowi, poprzedzani orkiestrą i hufcami PW, otoczeni wiankiem żon i matek, pomaszzerowali na Dworzec Główny.

Nie zasłaniać się nieznajomością przepisów

„Co z tego, że jest komisja cennikowa, kiedy za mleko ciągle jeszcze płacę po 35 zł.“ — skarży się jakaś pani w tramwaju swemu sąsiadowi.

„Nie tylko cennikowa, ale jeszcze szereg innych komisji ma prawo kontrolować kupców“ — wyjaśnia widać jakiś uświadomiony sąsiad. I zaczyna wyliczać. Słucham ciekawie i dowiaduję się, że następujące komisje czuwają nad prawidłową działalnością kupców: Komisja Specjalna do Walki z nadużyciami, Komisja Społeczna Kontroli Cen, Ochrona Skarbowa, komisje zapatrzenia R. N., Urząd Skarbowy, Zakład Higieny, Zakład badania środków żywnościowych, Ubezpieczalnia Społeczna, Urząd Miar i Wąg, Miejskie komisje sanitarne, Ubezpieczenia Społeczne, Inspekcja Budowlana, Miłoścy Obywatelska. Kontrola dozoru weterynaryjnego. Poza tym Zarząd Nieruchomości Miejskich, Okręgowy Urząd Likwidacyjny, Miejska inspekcja podatkowa.

Jak widać nie ma prawie dnia, żeby jakaś komisja nie była w sklepie. Mimo to wciąż jeszcze mamy uzasadniony powód do skarg. Komisje swoje, a kupcy swoje. Następnie dziwią się, że otrzymują mandaty karno. Najczęściej tłumaczą się nieznajomością przepisów.

Wskazane byłoby, żeby organizacje kupieckie zorganizowały dla mniej wyszkolonych swych członków odpowiednie kursy i pouczyły ich o zasadniczych obowiązkach i powinnościach kupca.

TUWICZ.



Miasto przygotowuje się do Święta 22 lipca

W dniu 22 lipca odbędzie się we Wrocławiu uroczysty obchód Święta Odrodzenia.

Komitet, który zawiązał się dla zorganizowania obchodu tego Święta, położył nacisk na zainteresowanie obchodem jak najszerzych warstw społeczeństwa, które powinny widzieć w nim nie tylko urzeczywistnienie ideałów demokratycznych, lecz także żywiłowo zamianifestować swą radość.

Celem skoordynowania prac Komitetu Wojewódzkiego z Komitetem Miejskim, odbyła się w M. R. N. konferencja z udziałem przedstawicieli partii i organizacji społecznych, na której omówiono szczegółowo program uroczystości.

Ob. Kopiec stojący na czele Miejskiego Komitetu przedstawił zebrany ramy programowe uroczystości. Wynika z nich, że już w dniu 21 lipca w zakładach pracy, po ukończeniu zajęć, wygłoszone zostaną referaty, omawiające znaczenie święta dla mas robotniczych.

Wieczorem o godz. 17-tej odbędzie się w Teatrze akademii o charakterze ogólnym, na której wygłoszone zostaną dwa przemówienia, a mianowicie przedstawiciela społeczeństwa wrocławskiego i wojska. Druga część akademii obejmie bogaty program artystyczny, z udziałem członków Opery wrocławskiej

i Filharmonii. Na godz 21 przewidziany jest capstrzyk.

W dniu 22 lipca o godz. 8.30 odbędzie się na Placu Wolności uroczysta Msza św., następnie wręczenie sztandaru W.B.W.

Popołudniowy program obejmuje szereg zabaw ludowych w Hali Ludowej, Morskim Oku, na Placu Wolności i in. Wstęp na te imprezy będzie bezpłatny, przyczem podkreślić należy, że bufety nie będą zapatrzone w alkohol. Szeregówy program zostanie jeszcze osobno opublikowany afiszami i w prasie.

Nie ulega wątpliwości, że całe społeczeństwo wrocławskie weźmie udział w uroczystościach. Również zewnętrznie miasto powinno przy-

brać w tym dniu odświętny charakter. Na każdym domu we Wrocławiu nie powinno zabraknąć sztandaru o barwach narodowych, ani jedno mieszkanie nie może pozostać nieudekorowane na zewnątrz.

Na konferencji wyłoniono odpowiednie sekcje, które zajmą się rozpracowaniem programu.

Wszystkie organizacje miejscowe zadeklarowały swój czynny udział, tak że obchód Święta Odrodzenia zamieni się w potężną manifestację całego społeczeństwa wrocławskiego, która niewątpliwie odbije się szerokim echem nie tylko na Dolnym Śląsku, ale i w całym kraju.

Ostrożnie z „Potopem“

Czwartki Literackie

Oddawanie prawdy historycznej nie jest zadaniem pisarza. To cel badacza dziejów. Przeciwny czytelnik o tym nie wie. Jeżeli go lektura porwie, składa nieraz ofiarę za duszę pana Longina Podbięty. Ciężko mu wytłumaczyć, że Podbięty nigdy nie było.

LX Czwartek Literacki stanowił próbę podobnego tłumaczenia. Tym razem chodziło o wiele rzeczy, które Sienkiewicz opisał w „Potopie“, a których w rzeczywistości nie było, jeśli zaś było, to często w postaci poważniej zmiennej. Dla przykładu przypomnijmy z powieści moment, w którym orszak Jana Kazimierza spotyka się w wąwozie z oddziałem szwedzkim. Z beznadziejnej sytuacji wybawia króla nieoczekiwana pomoc górali. Scena wzniósł, ale tylko u Sienkiewicza. W istocie to zetknięcie króla z góralami wyglądało trochę inaczej. Górale orszak królewski napadli i obhupili. Gdy ich próbowano wzruszyć stwierdzeniem, iż podnieśli rękę na majestat królewski, odpowiadając dobroduszenie, że dla majestatu tylko robią wyjątek, puszczając wszystkich żywo. Oto rzeczywistość i powieść! Prelegent, dr Władysław Czaplinski, dał takich zestawień więcej. Trudno je wszystkie powtarzać. Chodziło w nich za-

sadniczo o wykazanie, że Sienkiewicz pisząc „dla pokrzepienia serc“ poważnie sobie rzeczywistość historyczną uprościł. Upadek Polski przypisał zdradzie ludzi podłych lub otumanionych, a podnoszenie się Ojczyzny z letargu połączył z obroną Jasnej Góry. Na zasadzie najnowszych badań, przeprowadzanych nawet w archiwach skandynewskich, dr Czaplinski utrzymuje, że ani — z jednej strony — zdrada, ani — z drugiej — religijność nie były wyłącznymi przyczynami powodzenia i fiaszka najazdu szwedzkiego. Krótka dyskusja w niczym też prelegenta nie podważyła. Były to zresztą tezy wypowiadane z daleko idącym obiektywizmem, bez zwykłej u „odbraźniaczy“ żądłości. Są one sposobnością do przypomnienia: ostrożnie z „Potopem“! Nie szukamy w nim prawdy historycznej. Równocześnie jednak badania przekonani — dodają to już za prelegenta — że i bez tej prawdy powieść posiada olbrzymią wartość praktyczną.

Czwartkowa salka była pełna. To dowód oczywisty, że ciekawy temat nie uznaje we Wrocławiu kanki i drugi: Czwartki są potrzebne. Tylko... Ale o tym kiedyś indziej.

Wypadki... kradzieże

Kandydat na obywatela

(I). Zatrzymano Niemca — Smyrka Gintera — za nielegalne przekroczenie granicy polsko — niemieckiej. Ginter do winy się przyznał, tłumacząc się tym, że chce przyjąć obywatelstwo polskie, ponieważ rodzice jego są Polakami i w strefie okupacyjnej starał się o polskie dokumenty.

Szaber samolotem

(—). Władze bezpieczeństwa aresztowały kierownika „LOT“, oddziału wrocławskiego i jednego z właścicieli pewnej warszawskiej firmy budowlanej za usiłowanie — wywiezienia samolotem do Warszawy, kilku silników elektrycznych. Aresztowanych przekazano do legaturze Komisji Specjalnej.

Kradzieże

(I). Onegdaj w Dolnośląskim Przedsiębiorstwie Samochodowym — skradziono motocykl, marki Zuendopp, nr. silnika 30774. Sprawców ujęto. Okazał się nim niejaki Gorczyca Zygmun, zam. we Wrocławiu przy ul. Orzeszkowej 40.

(I). Za kradzież zatrzymano: Zachowska Michała, Nowińska Genowefę, Maciejewskiego Leona, Kowalską Marię i Jędrasiaka Konrada.

(I). Zatrzymano Helenę Bielecką za kradzież w fabryce konfekcyjnej nr. 3.

(I). Pewien osobnik usiłował popełnić kradzież kieszonkową w Halli Targowej. Ujęto go „in flagranti“.

(I). Przy ul. Na Polance, blok PKP nr. 8 — dokonano kradzieży mieszkaniowej. Sprawców wykryto, lecz dotychczas nie ujęto.

(I). Nieznani osobnicy skradli z domu dokumenty Ambaszy

zimierzowi, zam. we Wrocławiu — Złotnikach przy ul. Rajskiej 49.

(I). Na Piłzycach, na szkodę Madejskiego Józefa, zam. przy ul. Piłzycyckiej 122 — Likowska Genowefa, zamieszkała pod tym samym adresem do kradzieży mieszkaniowej. Do winy — częściowo się przyznała. Sprawę przesłano do Sądu Grodzkiego.

(I). Z piwnicy przy ul. Pułaskiego nr. 81/2 — skradziono moto-rower na szkodę Kasprzaka Hipolita. Sprawców nie ujęto.

(I). Niejaki Piłich Mieczysław, bez stałego miejsca zamieszkania — skradł w Halli Targowej — Janinie Konieczko — 6 par skarpet.

Z sali sądowej

Łapówka nie pomogła

Za przestępstwo dewizowe odpowiadał wczoraj w Sądzie Okręgowym ob. Lejba S., Moszko T. i Róża S., żona pierwszego oskarżonego. Akt oskarżenia zarzuca im, że na halli targowej ob. Lejba S. nabył jednego dolara, co zauważył milicjant i z miejsca go aresztował. Za poradą obywatela Moszka T. chciała Róża S. wręczyć milicjantowi 10 tys. złotych łapówki za uwolnienie męża, ale milicjant nie przyjął łapówki i jednocześnie aresztował i ofiarodawców. Sąd okręgowy uznał zaistnienie faktu przekroczenia przepisów dewizowych odnośnie do ob. S. Jedynie jako okoliczność łagodzącą uznał, że transakcja optowała tylko na jednego dolara, więc skazał go na pół roku aresztu i 5.000 zł grzywny. Ob. T. za pośrednictwem w danu łapówki na dziesięć miesięcy aresztu, a żonę pierwszego

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — We wtorek, dnia 15 b. m. o godz. 19-tej, premiera „Musisz być moją“ — komedia w trzech aktach Ludwika Verneuil'a.

Kina

„SLASK“ — film prod. ameryk. — „Bohaterki Pacyfiku“.
„WARSZAWA“ — film prod. radz. — „Goal“.
„ODRA“ — kolorowy film prod. amerykańskiej — „Jesse James“.
„POLONIA“ — film prod. radz. — „Wyspa bezimienna“.
„PIONIER“ — film prod. radz. — „Na granicy“.
„TECZA“ — film prod. radz. — „Podrzutek“.
„FAMA“ — film prod. radz. — „7-ku śmiałych“.

Początki seansów o godz. 16, 18, 20, w dni świąteczne 14, 16, 18 i 20.

FOTOPLASTIKON. — Wyświetla codziennie od godz. 9 — 21 — „Nad modrym Dunajem“ — ul. gen. Świerczewskiego 27. Co piątek zmiana programu.

WYSTAWA MALARSTWA, GRAFIKI i RZEZBY. — Zw. Pol. Art. Plast. — otwarte codziennie od godziny 11 — 18, przy ul. Ofiar Oświęcimskich nr. 38/40.

Radio

WTOREK, 15 lipca 1947 r.
6.00 Sygnał. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Dziennik. 6.30 Muzyka poranna. 6.50 Program na dzień bież. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka popularna. 7.15 Wiadomości poranne. 7.35 Muzyka. 7.55 Informacje. 8.05 Skrzynka PCK. 8.16 Wykład dla nauczycieli. 11.57 Hejnał. 12.04 Zapowiedź programu 12.06 Wiadomości połudn. 12.10 „Z naszych stron“. 12.25 Aud. dla wsi. 12.35 Utwory skrzypcowe. 13.00 „Z mikrofonem po kraju“. 13.10 Koncert Kapeli Włocławskiej pod dyr. St. Namysłowskiego. 14.00 Kronika Wrocławia. 14.05 Recital fortep. 14.25 Kącik PPS. 14.35 Koncert życzeń. 15.00 Muzyka taneczna. 15.20 Pogadanka dla dzieci starszych. 15.40 Marsze artystyczne. 16.00 Dziennik. 16.18 Zapowiedź dalszego programu. 16.20 Koncert Laureatów Konkursu Solistów na Międz. Festiwal w Pradze. 16.40 „Ze świata radia“ 16.45 Rezerwa. 16.50 Pogadanka sportowa. 17.00 „Mozaika muzyczna“ 17.35 Aud. dla robotników. 17.45 Po radnik językowy. 18.00 Koncert rekid. 18.20 Aud. świetlicowa. 18.43 Rozmaitości. 18.58 Zapowiedź dalszego programu. 19.00 Muzyka operowa. 20.37 Omówienie audycji dnia jutrzejszego. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka taneczna. 21.45 Słuchowisko p. t.: „Dwaj bracia“. 22.10 Wiadomości sportowe. 22.15 Aud. rozrywkowa. 23.00 Ostatn. wiadom. 23.10 Program na dzień następny. 23.20 Lokalny program na jutro. 23.25 Muzyka. 23.55 Wiadom. z ostatn. chwili 24.00 Hymn.

Noce dziny aptek

POD „BOCIANEM“ — Lokietka 11.
„JELENIEM“ — Rynek 44.
„LABĘDZIEM“ — Pułaskiego 16.
„LIPA“ — Moniuszki 11.

Interniści z całej Polski we Wrocławiu

(—). W dniach 26 — 27 września 1947 r. odbędzie się we Wrocławiu Ogólnopolski Zjazd Towarzystwa Internistów Polskich, poświęcony zagadnieniom antybiotyków, w szczególności znaczeniu penicyliny w chorobach wewnętrznych (ref. prof. E. Szebelik i doc. W. Kuryłowicz) oraz chorobach głodowej (ref. prof. Kowalczyk i prof. Falkiewicz).

Wszelką korespondencję, dotyczącą Zjazdu oraz zamawianie kwater kierować należy pod adresem: Wrocław, ul. Pasteura nr. 4 — Komitet Miejskowy — Zjazdu Tow. Internistów Polskich.

Administrator też chce się bawić

Administrator nieruchomości z ramienia Zarządu Miasta, w pewnym rejonie, Ob. S. lubił żyć wygodnie, lubił piękne kobiety i hulanki z przyjaciółmi obficie oblewane. Oczywiście pobory administratora na to nie pozwalały, więc musiał zasilac się z kasy, do której wpływały czynsze lokatorów. Pewnego dnia inspektor z Zarządu Miejskiego przeprowadził inspekcję i stwierdził brak 42 tysięcy zł nie pokrytych kwitami. Sąd Okręgowy skazał borbanta na 2 lata więzienia. (H. L.)

Do obozu pracy od 2 do 12 miesięcy

(I) Z Komisji Specjalnej w Warszawie nadeszły już wyroki w sprawie przestępstw i nadużyć na odcinku życia gospodarczego. Na 8 miesięcy pobytu w obozie pracy skazano Jana Jędrzejewskiego współwłaściciela firmy „Nadodrzańska Odbudowa“ za wywóz do Polski Centralnej materiałów instalacyjnych na sumę 3 mil. zł. Nadto Jędrzejewski fałszował dowody kasowe i prowadził fałszywe księgi. Na 1 rok pobytu w obozie skazano Zygmunta Piętkę z Kudowy - Zdroju, który jako kierownik przedsiębiorstwa budowlanego sfalszował inwentarz ruchomości poniemieckich oraz kierował „szabrowaniem“ mieszkań. Prócz tego w ogólnie nie prowadził księgowości.

Również na 1 rok obozu pracy skazano Wacława Gosiła i Usłonowicza za kradzież towarów UNRRA w Międzyzlesiu Franciszek Śmiętel właściciel restauracji we Wrocławiu został skazany na 3 miesiące obozu za spekulacje zapakami i wódką, Michał Brociek, właścicielka kiosku, przy ul. Kraszewskiego 4 za spekulacje zapakami na 2 miesiące obozu, zaś Stanisław Wiśniński, właściciel kiosku przy pl.

Trzebnickim również na 2 miesiące za samo przestępstwo. Jan Kłima właściciel sklepu spożywczego, przy ul. Cieszyńskiej 21 skazano na 6 miesięcy obozu, za pobieranie za 1 kg. masła 700 zł. W końcu na rok pobytu w obozie pracy skazano Garbaczka Mieczysława, konwojenta „Spolem“, zam. przy ul. Ptasiej 32, za kradzież większej ilości kaszy jęczmieńnej z transportu z Dzierżoniowa do Wrocławia. Wartość skradzionej kaszy wyniosła około 100 tys. złotych.

Obchód Święta Grunwaldu

W rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem — Polski Związek Zachodni we Wrocławiu, urządza w auli Uniwersytetu (Plac Uniwersytecki 1) — we wtorek, dn. 15 lipca b. r. o godz. 18-tej — uroczystość obchodu „Święta Grunwaldu“ z odczytem wybitnego specjalisty tej epoki prof. Uniwersytetu Wrocławskiego Dr. Stefana Kuczyńskiego. Polski Związek Zachodni na tej drodze wzywa swoich Członków i Sympatyków oraz całe społeczeństwo o jaknajliczniejsze przybycie, tym bardziej, iż odczyt będzie zawierał nowe i ciekawe momenty tej epoki historycznej.

nam: juniorów Świdnicy „Polonia“ i OMTUR Cieplice zakończony wynikiem 1:1.

W SOPOCIE zakończył się turniej tenisowy o mistrzostwo Polski. Finał gry pojedynczej wygrał Skonecki, bijąc Hebdę 7:5, 6:0, 8:6; mistrzostwo w grze pojedynczej pań zdobyła Rudowska — wygrywając w finale z Popławską 6:4, 5:7, 6:3. W grze podwójnej mężczyzn — tytuł mistrzowski przypadł parze Hebdy - Skonecki, która po mało ciekawej grze pokonała łatwo Olejniszyna i Tłoczyńskiego. W finale gry mieszanej: para Popławska — Hebdy odniosła zwycięstwo nad parą Rudowska — Skonecki, w stosunku 6:4, 6:0.

Mistrzostwo juniorów zdobył Kudliński (Legia) dzięki zwycięstwu w finale nad swym kolegą klubowym Radziem w stosunku 4:6, 6:3, 6:3.

Turniej pocieszenia wygrał Chytrowski, zwyciężając Horaina 6:2, 6:4, 6:3.

W SPOTKANIACH o wejście do Lidgi — pody następujące wyniki: Władzaw (Łódź) — KS Częstochowa 5:1 (2:1). HSP (Poznań) — Polonia (Bydgoszcz) 1:1 (0:0). ZZK (Łódź) — Grochów 9:1 (4:0). Legia (Warszawa) — Sokół (Ostruda) 10:1 (4:0). Warta — LKS 4:3 (2:0). Polonia (Świdnica) — Ognisko (Siedlce) 3:0 (1:0). Cracovia — RKU (Sosnowiec) 1:1 (0:1) i Kopalnia, Rymer — Radomlak 8:2 (3:1). (wd).

ŻYCIE SPORTOWE

Międzynarodowe zawody piłkarskie. — Reprezentacja Armii Radzieckiej, niepokonana w przeciągu 2 lat, w przejeździe przez Kłodzko do Wiednia, gdzie weźmie udział w rozgrywkach reprezentacji armii międzyaliantów — zatrzymała się w Kłodzku, celem rozegrania meczu z tut. K. S. „Nyssa“. Mecz odbył się w piątek, 11 lipca b. r. na stadionie W. F. i P. W. i przyniósł zwycięstwo reprezentacji Armii Czerwonej w stosunku 3:2 (III).

Zaznaczyć należy, że w reprezentacji tej jest 5 graczy z CDKA (Moskwa). Wynik ten mimo porażki jest niewątpliwie wielkim sukcesem „Nyssy“.

W niedzielę o godz. 12 w południe odbyło się w auli w gimnazjum im. Kasprzaka uroczyste otwarcie ogólnopolskiego obozu dla juniorów piłki nożnej.

Na uroczystości przemawiał przybyły specjalnie do Świdnicy prezes P. Z. P. N. gen Bończa - Uzdrawski. Uczestników obozu przybyłych w liczbie około 60-ciu chłopów powitał prezes klubu „Polonia“ dyr. Kuncewicz. W godzinach popołudniowych na stadionie sportowym odbyła się defilada wszystkich juniorów, po czym rozegrano mecz mistrzowski pomiędzy druży-

Perty dolnośląskie

Kilka słów o pewnej spółdzielni...
— Nie trzeba! Już wiemy! Zarząd pod pseud. Kasjer defraudant. Komisja rewizyjna już od roku pod kłuzem. Itd. Itd. Mamy tego dosyć.
Przepraszam! Właśnie, że wręcz odwrotnie.

W Legnicy istnieje od dwóch lat Spółdzielnia Pracowników Komunikacyjnych. — A tym czasem ani defraudacji, ani pożaru magazynów, ani ucieczki kasjera z pieniędzmi, ani karewnych „pana prezesa” na odpowie działnych stanowiskach.

Bardzo oryginalna spółdzielnia. Czy nie?

Już po roku powstały dwie filie. Kilka sklepów w samej Legnicy. Własna masarnia.

Obrót w październiku 1946 r. wyniósł 2 i pół mil. złotych. W marcu 1947 r. — osiem milionów.

Spółdzielnia prowadzona jest w duchu prawdziwie demokratycznym: czy ste zyski płyną nie tylko do kieszeni udziałowców, lecz i na cele społeczne. I-tak np.: na akcję pomocy powodziarom zaoferowano 20.000 zł; na fundusz półkolonii letnich dla dzieci pracowników komunikacyjnych — 50.000 złotych.

A więc można prowadzić spółdzielnię nie tak, jak się prowadzi je u nas, niestety, w 70 — 80 wypadkach na sto. Są więc ludzie, którzy umieją dobrze pracować w tej dziedzinie.

Ci, którzy tego nie umieją, mogliby pojechać do Legnicy, do dyrekcji Spółdzielni Pracowników Komunikacyjnych i powiedzieć:

— Nauczcie nas!
Niestety, nie pojedą i nie powiedzą. Bo u nas to tak:

— Co? Ja? Ja mam się u nich uczyć? Kof by się uczył. Ja bym mógł ich uczyć, a nie oni mnie. Niech się pocałują w nos.

Zarząd miasta w Jeleniej Górze posiada i prowadzi parę majątków ziemskich. M. in. produkowane tam są masła i śmietana, które sprzedaje się po cenach znacznie tańszych, niż w wolnym handlu.

To się chwali. To jest najlepszy sposób zwalczania drożyzny.

Niestety, masło i śmietana z majątków miejskich są do nabycia nie dla

wszystkich. Mogą je kupować tylko osoby, zajmujące w Jeleniej Górze wysokie stanowiska.

Tak oświadczył na jednym z plenariów Powiatowej Rady Związków Zawodowych, przedstawiciel Związku Kolejarskiego ob. Młynarski.

Oświadczenie wywołało zupełnie zrozumiałe zainteresowanie, a nawet pewne, również zrozumiałe, oburzenie.

— Dlaczego dygnitarze, a nie szarzy ludzie, skromni urzędnicy, którzy są sytuowani znacznie gorzej od dygnitarzy, a masło i śmietanę lubią tak samo, jak i oni? Jak można tolerować takie rzeczy w dzisiejszych demokratycznych czasach. To było dobre za czasów sanacji.

Mówiono bardzo dużo. Krytykowano bardzo ostro.

A jaki wynik?

Sekretarz Pow. Rady Związków Zawodowych ob. Mierzejewski oświadczył, że w sprawie tej prowadził się dochodzenie, po którego ukończeniu nazwiska wysoko postawionych amatorów taniego nabiału zostaną ujawnione.

Było to już dość dawno. Wolno, więc, zapytać:

— Jakże tam z nazwiskami dygnitarzy? Czy i nadal tylko oni mają prawo nabywania masła i śmietany z majątków miejskich? Jeżeli tak, dlaczego toleruje się taki stan rzeczy?

Może sfery zainteresowane zechcą odpowiedzieć na to pytanie? Czekamy.

Z przyjemnością konstatujemy, że ilość wypadków samochodowych w Trzebnicy i w powiecie trzebnickim znacznie się w ostatnich czasach zmniejszyła.

Vox populi głosi, że jest to wynikiem egzaminu na prawo prowadzenia samochodów, który odbył się w Trzebnicy przed kilku tygodniami.

A raczej zaskąga komisji egzaminacyjnej, która wbrew utartemu zwyczajowi nie zechciała honorować kartek polecających i listów rekomendacyjnych, z którymi, niekiedy posiadający „plecy” petenci przyszli na egzamin.

Oby więcej takich komisji.



P. S. Kilka słów do wszystkich nadających materiały dla „perel”

Z listów niepodpisanych, względnie podpisanych zmyślnym nazwiskiem i bez podania miejsca zamieszkania (do kładny adres) nie korzystam i ze względów zrozumiałych korzystam nie mogę.

Nazwiska nadsyłających materiałów trzymane są w ścisłej tajemnicy.

I ostatnie. Adresowe listy należy tak. — Redaktor Jasz „Słowo Polskie” Wrocław, Krupnicza 13.

Rola króla

i ministrów w Anglii

(K-I) W Anglii nie ma, ściśle mówiąc, ministra sprawiedliwości. Lord Kanclerz — którym bywa zwykle jeden z najznakomitszych prawników angielskich i zarazem członek gabinetu ministrów, wypełnia niekiedy tylko funkcje ministra sprawiedliwości oraz jest zarazem przewodniczącym Izby Lordów.

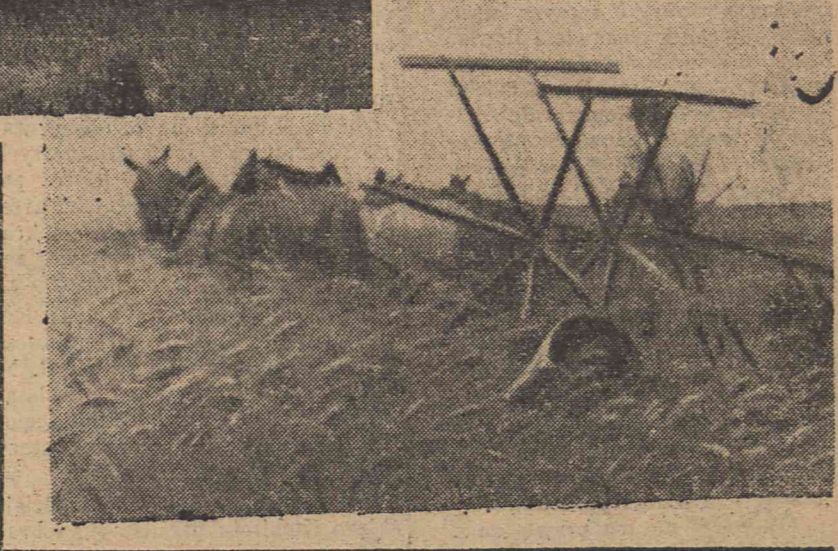
Król angielski panuje tylko, lecz nie rządzi — tak głosi fama tamtejsza. A więc król nie ma prawa brać udziału w posiedzeniach rady ministrów, w ich pracach, urządzić u siebie narady z ministrami bez premiera itp.

Rząd stawia zwykle króla już przed faktem dokonanym, a król nie może uchylić żadnego postanowienia rządu. Jedynie tylko w osobistej rozmowie z premierem może okazywać nań pewien wpływ przestrzegając go przed jakimś posunięciem, odradzać mu coś lub zachęcać do czegoś, lecz wszystko to nie może wpływać na ostateczną decyzję.

Oficjalnym czynem króla może być tylko to, co król postanowił za poradą premiera i co potwierdzi swym podpisem premier lub któryś z ministrów. Samodzielnie król nie może nigdy nic postanowić.

W związku z powyższym król też

Zniwiarki ruszyły w pole. Na całym Dolnym Śląsku zniwa już w pełni. Tylko niebo, chwilowo nielaskawe hamuje pracę zniwiarską.



nie jest za nic odpowiedzialny, czyli że nie odpowiada za swe czyny; za wszelkie posunięcia króla odpowiada minister. Dlatego też głosi pewna formułka angielska, że „król nie może nieprawidłowo postępować”.

Król też nie może zwalniać ministrów ani premiera dopóki parlament ma do nich zaufanie. Dopiero gdy je straca gabinet podaje się do dymisji. Wtedy król poleca sformować nowy gabinet liderowi większości w parlamencie lub za poradą premiera rozpuszcza parlament i naznacza termin nowych wyborów.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Państwowego Uzdrawiska w Cieplicach - Zdroju ogłasza przetarg na dzierżawę restauracji „CASANOWA” w Cieplicach-Zdroju, Plac Piastowski Nr. 1.

Obiekt powyższy wydzierżawiony będzie na okres 15.8.47 r. do dnia 31.12.1947 r.

Oferty składać należy w biurze Zarządu Państwowego Uzdrawiska w Cieplicach - Zdroju do dnia 4.8.1947 r. godz. 15-ta w kopertach zalakowanych bez znaków firmowych.

Oferenci winni wpłacić do kasy Zarządu Państwowego Uzdrawiska w Cieplicach - Zdroju 2% od zaoferowanej sumy tytułem wadium.

Oferenci muszą posiadać uprawnienia branżowe (zawodowe), których dowody w uwierzytelnionych odpisach winny być łącznie z kwitem za wpłacone wadium dołączone do ofert.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 5.8.1947 r. o godz. 11-tej w biurze Zarządu Państwowego Uzdrawiska w Cieplicach - Zdroju.

Zarząd Uzdrawiska zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferowanej sumy, dowolny wybór między oferentami, możliwość przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu i prawa oferentów do odszkodowania.

Wzór umowy dzierżawnej i podkładowe oferty znajdują się do pobrania za zwrotem kosztów w biurze Zarządu Państwowego Uzdrawiska w Cieplicach - Zdroju (pow. Jelenia Góra), gdzie również należy się zwracać po bliższe informacje. K-2344

Powszechny Dom Towarów

Wrocław, Świdnicka 8, tel. 3254-55 (w gmachu P. C. H.)

Detaliczna sprzedaż po cenach ustalonych towarów włókienniczych, galanterijnych, konfekcji, artykułów gospodarstwa domowego, szkła, porcelany, chemiczno - drogerijnych, papierniczych oraz spożywczych.

W najbliższym czasie — nabiał, warzywo, owoce.

Codziennie od godziny 15-tej, po uzupełnieniu sortymentu, sprzedaż artykułów włókienniczych tylko dla świata pracy za okazaniem legitymacji Zw. Zawodowych.

Otwarcie nastąpi dnia 16. 7. br. K-2320

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

OCET 6 proc., zaprawki do wódek musztarda w słoikach, olejki do ciast, esencja oetowa „Grocet” w buteleczkach — poleca „Polonia”, Gliwice Pszczyńska 9. K-2255

SAMOCHÓD D. K. W., półciężarowy — sprzedam. Zacisze, ul. Boduena 10. 6194

GUMY do stojów, wymiar 94 x 108, 95 x 108, 96 x 110 i inne wymiary — kupuje stale, każdej ilości „Ozdoba”, Poznań, Stary Rynek 48, tel. 48-98. K-2310

KSIAŻKI polskie, niemieckie naukowe, kupuje sprzedaje Księgarnia Naukowa, Wrocław, Wita Stwosza 3. K-2073

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Oferty pisemne: Pruszków, Mickiewicza 4 — 7, Wojciechow ski. K-2130

POSZUKUJE sklepu rzeźnickiego z warsztatem, kosztu remontu zwracam. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod nr. „6169”. 6170

POSAD POSZUKUJA

BYŁY referent prawno - administracyjny i były notariusz — poszukuje pracy we Wrocławiu. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod „F. D.”. 6187

HURTOWNIA

Artykułów Podróżnych

Z. Fiorczyk

ŁÓDŹ, ul. 11 Listopada 12

poleca walizy, torby damskie i artykuły szkolne. Prowincja za zaliczeniem. K-2346

BIURO TRANSPORTOWE

„GIGANT”

Wrocław, ul. Pomorska 7., tel. 195

INŻYNIER budown. i urządzeń użyteczności publicznej z dużą praktyką zmiany zajęcia, najchętniej przy Zarządzie Miejskim. Oferty „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod „7,359” K-2311

BIEGŁY stenotypista, znający stenografię polską i niemiecką, język angielski oraz księgowość przyjmie posadę. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod nr. „6224”. 6224

EKSPEDIENTKA branży spożywczej (sklep rozdziałczy) poszukuje pracy od zaraz najchętniej do spółdzielni. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Ekspedientka”. 6218

WOLNE POSADY

SZOFR — dobry mechanik samochodowy — poszukiwany do instytucji państwowej. Oferty „Słowo Polskie” pod „Niealkoholik”. 6190

PAŃSTWOWY Zarząd Wodny — Wrocław, Wyspiańskiego 39 — poszukuje: 3 pracowników do obsługi elektryfikowanych szlaków, długoltnia praktyka, 1 urzędnika technicznego, znojęność języka niemieckiego, praktyka prowadzenia archiwum technicznego. 1 nadzorcę szlaków, jazów elektryfikowanych, iglicowych, fachowa znojęność ich eksploatacji. Warunki do omówienia. 6175

STOLARZY meblowych i uczniów poszukuje: Fabryka Wyrobów Drzewnych Wrocław, Ustronie 1. 6250

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubione prawo jazdy nr. 834 na nazwisko Pawlak Waclaw. 6229

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty; książeczkę wojskową, prawo jazdy, dowód osobisty na nazwisko Jagalski Józef. 6221

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty; kartę RUK Gorlice, dowody służbowe, wojska, dowód osobisty — Dorożna Łukasz, Zofiówka, poczta Radwanice, pow. Głogów. 6240

OGŁOSZENIE. Zarząd Spółdzielni Spożywców „Małopolska” w Chojnowie podaje do wiadomości, że koncesję na sprzedaż napojów alkoholowych Nr. 5/33/11/16/403/46 z dn. 10.9. 46 wydaną przez Urząd Skarbowy Złotonia — unieważnia. 6230

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, wydaną przez RUK — Wrocław — Miasto, na nazwisko: Rachwał Tadeusz. K-2296

UNIEWAŻNIAM zaginione dokumenty; książeczkę wojskową RUK — Wrocław, legitymację Związku Muzyków — Wrocław; charakterystykę służbową z 9 OWOP, odcinek zameldowania na nazwisko: Nowicki Zbigniew s. Zygmunta. 6219

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty wojskowe i cywilne wystawione na nazwisko Laskowski Władysław, Kuźnica Polska, pow. Trzebnica oraz dwie karty odzieżowe. 6235

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RUK nr. 17483 na nazwisko: Lewandowski Zygmunt — Piotrolesie. K-2304

W NOCY z 2 na 3. 7. 1947 r. w pociągu, Jelenia Góra — Poznań, zaginęła walizka z księgami handlowymi, rachunkami i pieczęcią firmową na nazwisko Marcinkowski B. — Kamienogóra. Zytunia 4. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. B. Marcinkowski, Poznań, D Wilda 28. m. 6. K-2348

UNIEWAŻNIAM kartę majątkową wydaną przez PUR w Podwojewódzkich na nazwisko Flisak Jan. 6234

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód PKP Nr. 13608 wydany przez DOKP Wrocław na nazwisko Chmiel Józef. 6226

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty; książeczkę wojskową, prawo jazdy, dowód osobisty na nazwisko Jagalski Józef. 6221

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez RUK Goszów, kartę ewakuacyjną wydaną przez PUR Brzeźany, kwity z wyciągu katastralnego, książeczkę i zaświadczenie konia na nazwisko Haryszyn Władysław. 6214

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty; kartę RUK Gorlice, dowody służbowe, wojska, dowód osobisty — Dorożna Łukasz, Zofiówka, poczta Radwanice, pow. Głogów. 6240

UNIEWAŻNIAM dowód tymczasowy, zwolnienie z obozu i więzienia: Wiegant Antoni. 6239

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin str. poczt. 105. Konto PKO II-170 Lublin. K2064

LOKALE

POSZUKUJE 1 lub 2 pokoje z łazienką w okolicy Karłowice — Sepolno. Zgłoszenia: — „Słowo Polskie” pod „G. M K 20”. 6195

SAMOTNY student poszukuje pokoju umeblowanego. Cena obojętna. Okolica: Rynek, Dworzec Nadodrzański. No wowiejska, Kliniki. Wiadomość „Słowo Polskie” pod „6033”. 6033

POSZUKUJE większego mieszkania w pobliżu placu Solnego, kosztu remontu zwrócić, względnie zamienić na mieszkanie dwu pokojowe przy ul. Piastowskiej. Oferty pod „6169” do Redakcji. 6169

MIESZKANIE 4 pokojowe w Łodzi za mienie na 4 lub 3 — we Wrocławiu. Warunki do omówienia: Łódź, Lokatorska 10, m. 1 — lekarz dentysta. 6244

POSZUKIWANIA RODZIN

CAP Józef, Bledzew, pow. Skwierzyna, poszukuje Capa Stanisława, Władysława; Ciszajewską Jelenię. Za nadeślanie wiadomości — 10.000 — nagrody. 6238

RÓŻNE

BIURO Przewozowe, Wrocław, ul. Świdnicka 27. Tel. 32 - 85. K-2283

TRANSPORTY wszelkiego rodzaju szybko — solidnie Biuro Transportowe „Transdal” Świdnicka 10 K-2188

PIEGL plamy, opaleniżne usuwe krem Rio - Rita” Olszewskiego Zadać wszędzie K 1874

TRANSPORTY dalekobieżne, miejsce we i masowe za i wyladowanie wagonów, przeprowadzki — wykonuje szybko i solidnie Państwowe Przedsiębiorstwo Transportowe - Ekspedycyjne Przemysłu, Oddział we Wrocławiu, ul. Pomorska 4, tel. 34 - 79. K-2307